

Sygnatura akt V GC 274/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 8 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Koszalinie V Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Pietkowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Żaneta Morawska

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016 r. w Koszalinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o wyłączenie wspólnika

I. oddala powództwo;

II. znosi koszty procesu pomiędzy stronami.

Sygn. akt VGC 274/15

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. domagał się wyłączenia pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. jako wspólnika ze spółki (...)” spółka z ograniczoną odpowiedzialności w U. (dalej: spółka (...)).

W uzasadnieniu pozwu wyjaśniono, że strony są (...) spółki (...). M. C. (1), jako większościowy wspólnik pozwanej spółki i prezes zarządu spółki (...) wykorzystuje relacje i swoją pozycję w obu spółkach w celu realizacji swoich prywatnych interesów. Wyzyskuje przymusowe położenie spółki (...) w ten sposób, że uzależnia podpisanie kluczowej dla funkcjonowania spółki (...) ugody z Gminą U. dotyczącej korzystania z gruntów oddanych spółce (...) w użytkowanie wieczyste przez w Gminę (Gmina U. wytoczyła powództwo o rozwiązanie umowy o oddanie spółce (...) gruntu w użytkowanie wieczyste) od zaspokojenia jej prywatnych roszczeń jako członka zarządu spółki (...). Możliwość tak wynika z faktu, że zgodnie z postanowieniami umowy spółki (...) do ważności zgromadzenia wspólników spółki niezbędna jest obecność wspólników reprezentujących 100% kapitału zakładowego spółki, a uchwały zapadają jednogłośnie. Pozwana dysponuje przy tym zaledwie 0,0033% kapitału zakładowego. M. C. (1) uzależnia podejmowanie koniecznych działań od spełnienia jej żądań finansowych. Za wykonywaną pracę Prezesa Zarządu spółki (...) zażądała wynagrodzenia w wysokości 4.320.000 zł, miesięcznego wynagrodzenia w kwocie 30.000 zł oraz 10% od ceny zbycia przedsiębiorstwa pub zorganizowanej części przedsiębiorstwa spółki. Wspólnicy spółki ki (...) nigdy nie ustalili takiego wynagrodzenia dla członka zarządu. Dotąd powód, jako większościowy wspólnik pokrywał wynagrodzenie zarządu dokonując stosownych przelewów na rzecz (...) spółki z o.o. w W., na żądanie M. P. C.. Da pokrycia zobowiązań spółki (...) . P. C. zażądała podwyższenia kapitału spółki lub wniesienia odpowiednich dopłat. Powód zaproponował udzielenie spółce pożyczki, co M. P. C. Odrzuciła, grożąc koniecznością ogłoszenia

upadłości spółki (...) w przypadku niepodjęcia uchwał o finansowaniu spółki w sposób zaproponowany przez nią. Rozliczenie wynagrodzenia M. P. C. podniosła jako warunek jakichkolwiek jej działań jako członka zarządu.

Zachowanie wspólnika mniejszościowego spowodowało powstanie pomiędzy wspólnikami konfliktu oraz utratę przez strony zaufania do siebie jako wspólników, bez którego to elementu nie jest możliwa realizacja celów spółki. Spółka (...) nie może wykonywać swoich zadań, zawierać umów z gminą U. dotyczących przekształceń własnościowych, podjąć uchwał pozwalających na wykonanie zobowiązań finansowych ani zawrzeć ugody w sporze sądowym z Gminą, co grozi rozwiązaniem umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste (pozew).

W odpowiedzi na pozew pozwana domagała się oddalenia powództwa. Wyjaśniła, że celem zawarcia umowy spółki (...) było prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na otwarciu i prowadzeniu (...) Centrum (...). Temu celowi miało służyć nabycie gruntów na własność spółki oraz w postaci prawa użytkowania wieczystego. Pozwana zaprzeczyła, aby uniemożliwiała zawarcie ugody z Gminą U., przeciwnie, na jednym ze zgromadzeń (23.09.2014r.), to powód głosował przeciwko sposobowi sfinansowania tej ugody i to zarówno w drodze podwyższenia kapitału zakładowego jak i dopłat. Zarząd spółki (...), mimo braku decyzji wspólników co do zawarcia z Gminą ugody, cały czas prowadził z nią rozmowy, licząc, że kompromis zostanie osiągnięty. Pozwana potwierdziła, że przyczyną dla której nie zawarto ugody z Gminą był problem sposobu (źródła) finansowania spółki w tym celu. Pozwana zaproponowała, zgodnie aby dofinansowanie pochodziło z kilku źródeł, a powód na to się nie zgodził. Strona powodowa wielokrotnie nie stawiała się na zgromadzenia wspólników, na których zawsze obecna była strona pozwana. Podczas ostatniego zgromadzenia wspólników (02.03.2015r.) powód głosował przeciw zawarciu ugody z Gminą oraz przeciw zgodzie na zaciągnięcie pożyczki, choć forsował wcześniej taki właśnie sposób finansowania.

Co do zarzutów powoda wobec działań podejmowanych przez M. C. (1), pozwana podniosła, że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem przedmiotem sporu jest wyłączenie wspólnika - (...) sp. z o.o. w W., a nie M. C.. Niezależnie od tego, uznała, że zarzuty formułowane w tym zakresie przez powoda, są bezpodstawne (odp. na pozew).

Sąd ustalił, co następuje :

Strony są (...) spółki (...), założonej w 2001r., przy czym powód jest następcą prawnym w spółce po pierwotnym wspólniku - (...) (spółka prawa duńskiego) – dowód wypis z KRS – k. 16, tekst jednolity umowy spółki – k. 22 in., wypis z rejestru powoda – k. 83, kopia aktu notarialnego – k. 143, wyjaśnienia powoda – k. 1241-1242).

Kapitał zakładowy spółki (...) wynosi 15.213,500 zł i jest podzielony na 30.427 równych i niepodzielnych udziałów o nominalnej wartości 500 zł każdy (dowód – umowa spółki k.26)

Pozwana posiada w kapitale zakładowym spółki jeden udział, co stanowi 0,0033% kapitału zakładowego (bezsporne, umowa spółki – k. 26).

Z umowy spółki wynika, że „do ważności Zgromadzenia Wspólników niezbędna jest obecność Wspólników reprezentujących 100% kapitału zakładowego Spółki (§ 12 pkt 6 umowy – k. 28). Uchwały Zgromadzenia Wspólników wymaga m.in. zaciąganie pożyczek przez spółkę (§ 13 ust.1 pkt 10 umowy – k. 29). Uchwały Wspólników zapadają jednogłośnie (§ 13 ust. 5 - k. 31).

M. C. (1) jest większościowym udziałowcem pozwanej spółki, jest też prezesem zarządu spółki (...) (bezsporne, wydruk z KRS).

Celem spółki (...) jest prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na otwarciu i prowadzeniu (...) Centrum (...). W tym celu spółka nabyła szereg nieruchomości w obrębie miejscowości B. i S. (bezsporne, dowód – umowa spółki § 13 – k. 29-30).

W ramach realizacji tego celu spółka (...) uruchomiła i zarejestrowała lotnisko sezonowe w B. w czerwcu 2012r. , dopuszczone do użytkowania we wrześniu 2012r. Wszystkie czynności spółki (...) związane z doprowadzeniem do rejestracji lotniska prowadziła w imieniu spółki (...). P. – C. (dowód – zezn. śe. P. N. – k. 1239 -1240).

Spółka (...) nabyła of Gminy U. prawo własności gruntów o powierzchni 103 ha, nadto uzyskała prawo użytkowania wieczystego ok. 44 ha gruntów (bezsporne, dowód – m.in. zezn. św. S. Z. – k. 1240-1241). W sprawach dotyczących nabycia i zagospodarowania tych gruntów z ówczesnymi władzami Gminy kontaktowała się intensywnie na przestrzeni kilku lat M. C. (dowód – zezn. św. S. Z. – k. 1241)

W związku z brakiem realizacji celu spółki w pozostałym zakresie Gmina U. wszczęła postępowanie o rozwiązanie umowy o oddanie spółce (...) w użytkowanie wieczyste gruntów o powierzchni 44 ha (bezsporne). Spółka (...) zabiegała z kolei o przekształcenie tego prawa w prawo własności (bezsporne). Równolegle spółka (...) wszczęła postępowanie przeciwko Gminie o zwrot nadpłaconego podatku na kwotę ok 2,5 mln zł oraz ok. 700 tys. zł tytułem odsetek (bezsporne, dowód zezn. świadków - K. K. – k. 1195, J. K. – k. 1196 i n.).

W związku z tymi okolicznościami powstała możliwość zawarcia ugody polegającej na przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności na rzecz spółki (...), za zapłatą uwzględniającą potrącenie wierzytelności spółki wobec Gminy z tytułu nadpłaty podatku. Rozmowy w tym zakresie prowadziła w imieniu spółki (...). P. – C. (bezsporne dowód – m.in. zezn. św. J. K. – k. 1197, T. G. – k. 1197-8, pismo spółki do Gminy– k. 158, odp. Gminy – k. 163). Strony wynegocjowały projekt ugody, w ramach której spółka (...) zobowiązana była do zapłaty kwoty 6 mln zł w ratach (przy założeniu potrącenia wierzytelności z tytułu zwrotu nadpłaty podatku; bezsporne, pismo spółki z 17.07.2013r. – k. 158, odp. Gminy – k. 163, projekt ugody – k. 165 i n.).

Do zawarcia ugody, a w szczególności wyasygnowania przez spółkę (...) kwoty niezbędnej do przekształcenie prawa użytkowania gruntów w prawo własności ostatecznie nie doszło z uwagi na brak „jednomyślnego zaangażowania udziałowców” (bezsporne, dowód – zezn. m.in. św. J. K., pismo M. C. – k. 1184, zezn. repr. pozwanej – k. 1075-1076).

W 2014 i 2015 r. odbyło się szereg zgromadzeń wspólników spółki (...) dotyczących, ogólnie rzecz ujmując: kwestii roszczeń M. C. związku ze sprawowaną funkcją w zarządzie spółki oraz finansowania działalności spółki, w tym przede wszystkim sfinansowania ugody, która miała być zawarta z Gminą w (dowód – kopie protokołów – z 20.03 - k. 171 in., 23.06. – k.183 i n., 30.06.- k. 195 i n., 22.07. – k. 201 i n., 12.12.- k. 209 i n.,15.01.2015- 2015r., 16.02.2015r., 02.03.2015r. -k. 219 i n., 08.04.2014r. – k. 234 i n., 04.04. 2014 – k. 494, 08.07 2014– k. 553 i n., 22.07.2014r. – k. 556 i n, 02.03.2015r. – k 574 i n.).

Podczas wszystkich tych zgromadzeń powtarzał się schemat głosowania, który zapoczątkowywany był od głosowania na uchwałami dotyczącymi uwzględnienia roszczeń finansowych M. C. względem spółki, przeciwko czemu konsekwentnie głosował powód (dowód – ww. protokoły zgromadzeń, szczegóły roszczeń omówione w dalszej części uzasadnienia). Nadto przedmiotem proponowanych uchwał były kwestie finansowania spółki poprzez dopłaty, podwyższenie kapitału zakładowego lub pożyczki oraz kwestie związane z ugodą z Gminą, na co nie było obopólnej zgody wspólników (dowód – protokoły zgromadzeń). Strony wymieniły też pomiędzy sobą szereg pism, maili dotyczących tych kwestii, dokonywane były nieskuteczne próby głosowań pisemnych(dowód – kopie pism i maili – k. 233- 327). Prokuratura Rejonowa w Warszawie odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie wyrządzenia szkody spółce (...) przez M. C., poprzez żądanie wypłacenia jej 4.320.000 zł i negatywnego ustosunkowywania się do kluczowych dla spółki (...) kwestii (dowód – kopia postanowienia – k. 328 i n.).

W dniu 30.04.2015r. umorzono zostało postępowanie z wniosku spółki (...) o przekształcenie prawa użytkoania wieczystego ww. gruntów w prawo własności (dowód kopia decyzji – k. 731 i n.)

Sąd zważył, co następuje:

powództwo nie zasługuje na uwzględnienie

I.

W pierwszej kolejności omówienia wymaga kwestia legitymacji biernej pozwanej, wobec zbycia udziałów w spółce. Kwestia ta ma decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, czyniąc rozważanie pozostałych zagadnień w zasadzie zbędnym.

Przepisy k.s.h. dotyczące problematyki wyłączenia wspólnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie regulują tego zagadnienia. Przepisy k.p.c. także nie zawierają przepisów szczególnych dotyczących skutków zbycia udziałów wspólnika w toku sporu o wyłączenie ze spółki. Rozważenia wymaga więc czy w omawianej sytuacji ma zastosowanie znajdzie ogólny przepis art. 192 pkt 3 k.p.c., zgodnie z którym zbycie w toku sporu praw lub rzeczy o które toczy się spór nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy, a nabywca może wstąpić w miejsce zbywcy, który będzie od udziału w sprawie zwolniony.

Brak w ogólnie dostępnym orzecznictwie sądowym przykładu rozstrzygnięcia zapadłego na tle sporu o wyłączenie wspólnika ze spółki z o.o.. Należy jednak zwrócić uwagę na przywołane przez pozwaną orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28.08.2013r. w którym przyjęto, że w przypadku śmierci wspólnika spółki jawnej w toku sporu sądowego o jego wyłączenie ze spółki na podstawie art. 63 k.s.h. postępowanie podlega umorzeniu, bez możliwości wstąpienia spadkobierców w prawa zmarłego, którzy nabyli udziały w spółce na drodze dziedziczenia (I ACz 1405/13). Przesłankę wyłączenia wspólnika spółki jawnej („ważny powód po stronie jednego ze wspólników”) uznać należy przy tym za tożsamą z przesłanką wyłączenia wspólnika spółki z o.o. („ważna przyczyna dotycząca danego wspólnika”). W uzasadnieniu orzeczenia podkreślono, że celem postępowania o wyłączenie wspólnika jest zmiana składu osobowego spółki poprzez usunięcie z niej wspólnika, którego dalsze pozostawanie w spółce zagrażałoby interesom spółki lub usprawiedliwionym interesom pozostałych wspólników. Z chwilą śmierci wspólnika, przeciwko któremu wystąpiono z powództwem o jego wyłączenie ze spółki, wymieniony cel postępowania sądowego zostaje, z przyczyn oczywistych, definitywnie osiągnięty.

Z kolei Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 16 stycznia 2015 r. uznał szerzej, że przepis art. 192 pkt 3 k.p.c. nie dotyczy uprawnień związanych z przynależnością strony procesu do określonej struktury organizacyjnej i dotyczących funkcjonowania tej struktury (I ACA 1492/14). Podobnie przyjął Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 26.10.2012r. (sygn. I ACA 572/12). Choć cyt. wyroki zapadły na tle problemu uczestnictwa strony w innego rodzaju podmiocie niż spółka z o.o., to stanowisko odnoszące się generalnie do problemu stosowania ww. przepisu k.p.c. odnieść można – mutatis mutandis – także do wspólnika spółki z o.o. jako członka określonej struktury organizacyjnej.

Przeciwko możliwości zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c. w sytuacji zbycia udziału przez wspólnika spółki z o.o. w toku omawianego sporu wypowiadają się także przedstawiciele doktryny prawa handlowego. Proces o wyłączenie wspólnika toczy się przeciwko wspólnikowi jako konkretnemu podmiotowi, żąda się jego wyłączenia z powodów personalnych. Proces nie dotyczy zaś udziałów czy każdorazowego ich właściciela. Udziały wspólnika pozwanego w sprawie o wyłączenie nie mogą być więc uznane za objęte sporem w rozumieniu art. 192 pkt 3 k.p.c. (tak Kopaczyńska-Pieczniak Katarzyna, Ustanie członkostwa w spółce z o.o., Zakamycze 2002, LEX). Podobnie A.K. podnosząc, że zbycie wszystkich udziałów przez pozwanego wspólnika w toku procesu powinno spowodować oddalenie powództwa. Brak jest podstaw do kontynuowania procesu przeciwko nabywcy, nawet gdyby istniała po jego stronie przyczyna uzasadniająca wyłączenie, jak również do przyjęcia skuteczności wyroku wyłączającego wspólnika wobec nabywcy (tak A. K., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz , rozdział 10).

Reasumując: tak w orzecznictwie sądów powszechnych jak i w doktrynie w zasadzie zgodnie przyjmuje się, że nie jest dopuszczalne zastosowanie art. 192 pkt 3 k.p.c. w sytuacji zbycia udziału przez pozwanego wspólnika spółki z o.o. w toku sporu o wyłączenie go ze spółki. Pogląd odmienny wyrażony, wg twierdzeń powoda, w Komentarzu do Kodeksu Handlowego J. T. i J. B. (w-wa 1934r. s. 236) uznać należy za odosobniony (z uwagi na brak możliwości zapoznania się z ww. pozycją, Sąd przyjmuje, za powodem, że pogląd ten został rzeczywiście wyrażony).

Rozważenia wymaga stanowisko powoda, według którego za dopuszczalnością, a nawet koniecznością stosowania omawianego przepisu k.p.c. w sporze o wyłączenie wspólnika przemawiać ma treść art. 269 k.s.h., wedle którego wspólnika prawomocnie wyłączonego, za którego przejęte udziały zapłacono w terminie, uważa się za wyłączonego ze spółki już od dnia doręczeniu mu pozwu. Oznaczać miałyby to – według powoda – że zbycie udziału nie wpływa na bieg sprawy, gdyż orzeczenie ma skutek „wsteczny” obejmując wspólnika, który miał ten status w chwili doręczenia mu odpisu pozwu.

Stanowisko powoda nie jest, w ocenie Sądu, trafne. Cytowany przepis odnosi się i reguluje wyłącznie sytuację, w której zapadł już wyrok wyłączający wspólnika ze spółki, a cena przejęcia udziałów została zapłacona. Przepis nie rozstrzyga w żadnym razie o tym, że wspólnikowi, który zbył udział w spółce w toku sporu o wyłączenie go ze spółki, w dalszym ciągu przysługuje legitymacja bierna; nie reguluje on bowiem etapu postępowania sprawy „do wydania wyroku”, ale etap późniejszy, tj. stan po jego uprawomocnieniu się i zapłacie za udziały wyłączonego wspólnika. Przepis stanowi przy tym odstępstwo od ogólnej reguły dotyczącej skutków wyroków konstytutywnych, które powstają z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia (art. 365 k.p.c.) i dlatego nie może być interpretowany rozszerzająco, tj. w sposób który czyni to powód (*exceptiones non sunt extendae*).

Podsumowując poczynione wyżej uwagi Sąd stwierdza, że zasługuje na akceptację pogląd, że przedmiotem procesu o wyłączenie wspólnika nie jest jedynie żądanie rozwiązania stosunku członkostwa w zakresie określonych udziałów, niezależnie od tego, komu one przysługują, lecz żądanie rozwiązania stosunku prawnego łączącego spółkę ze wskazanym konkretnie wspólnikiem, z przyczyn leżących wyłącznie po stronie tego, konkretnie wskazanego wspólnika. Dlatego też utrata statusu wspólnika przez pozwanego w toku procesu powinna powodować oddalenie powództwa wobec niego, a nie zastosowanie konstrukcji przewidzianej w art. 192 k.p.c., tj. kontynuację sporu z udziałem byłego wspólnika lub nabywców udziału (-ów), jeśli wejdą w jego miejsce, za zgodą przeciwnika (tak też m.in. K. Kopaczyńska – Piecziak op. cit.).

Za przyjęciem tego poglądu przemawia, oprócz przytoczonych już argumentów, także brak przepisów proceduralnych, które zabezpieczyłyby skuteczność orzeczenia zapadłego przeciwko byłemu wspólnikowi, po tym jak zbył udziały w spółce. Związany ściśle z art. 192 pkt 3 k.p.c., przepis art. 788 k.p.c., który przewiduje dopuszczalność nadania orzeczeniu klauzuli wykonalności na rzecz lub przeciwko osobie, która nabyła w toku sporu prawo lub obowiązek, o które toczył się spór, nie może mieć zastosowania w sytuacji wyroku wyłączającego wspólnika ze spółki. Wyrok taki nie nadaje się bowiem do egzekucji, co wyklucza możliwość nadania mu klauzuli wykonalności. Brak podstaw prawnych do przyjęcia rozszerzonej prawomocności wyroku wyłączającego i jego skuteczności wobec nabywcy udziału w spółce, przemawia więc dodatkowo za odrzuceniem możliwości zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c.

Odrzucić należy jedynie pogląd wyrażony w cyt. wyroku przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu o konieczności umorzenia postępowania w sytuacji zbycia udziału. Przyjąć bowiem należy, że jeśli powód nie cofnie powództwa (podtrzyma je w stosunku do pierwotnie pozwanego, jak w niniejszej sprawie) to sąd obowiązany jest wydać orzeczenie merytoryczne w sprawie, tj. powództwo oddalić, a nie postępowanie umorzyć.

Z kolei rozważenia wymaga zasadność innego wniosku powoda - alternatywnego (czy też raczej: ewentualnego) wobec żądania kontynuowania sprawy z udziałem pierwotnie pozwanej spółki – mianowicie wniosku o dopozwanie do sporu nabywcy udziału w trybie art. 194 § 3 k.p.c. i kontynuowania sprawy z jego udziałem (pismo powoda – k. 1386).

Zauważyć trzeba, że wniosek ten nie został „zaktualizowany” do chwili zamknięcia rozprawy, tj. powód nie sformułował wniosku o dopozwanie ostatniego nabywcy udziału – R. C., choć domagał się wyłączenia także ww. osoby ze spółki (pismo – k. 1380), Sąd oddalił wniosek o wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanej A. C., zgodnie z pierwotnym wnioskiem powoda z 05.01.2016r. (k. 1299, pismo powoda – k. 1379 i n. oraz prot. rozpr. – k. 1393 v). Zasadniczą przyczyną oddalenia wniosku powoda było stwierdzenie, że art. 194 § 3 k.p.c. dotyczy jedynie przypadku tzw. pierwotnego braku legitymacji biernej pozwanego, tj. sytuacji gdy w chwili wniesienia pozwu, pozwany nie jest legitymowany biernie. Nie dotyczy on natomiast przypadku tzw. następczego braku legitymacji, do którego dochodzi w toku sporu, co wynika wprost z jego treści.

Sąd dostrzega oczywiście negatywne strony rozwiązania polegającego na tym, że po zbyciu udziału w spółce przez pozwanego, brak podstaw do kontynuowania sprawy w trybie przewidzianym w art. 192 pkt 3 k.p.c., jak i niedopuszczalne jest dopozwanie nabywcy udziału w trybie art. 194 § 3 k.p.c.. Łatwo można wyobrazić sobie sytuację obstrukcji procesowej pozwanego polegającej na de facto fikcyjnym zbyciu udziału w spółce (np. na rzecz podmiotu powiązanego ze zbywcą) lub np. wariantu zbycia powierniczego, dającego nabywcy jedynie ograniczone prawo udziałowe. W każdym z takich lub podobnych przypadków, zbywca udziału formalnie nie byłby już legitymowany w sporze, aczkolwiek faktycznie mógłby zachować władztwo nad udziałem, nie pozwalając na definitywne unormowanie się sytuacji w spółce. Należy się jednak zgodzić z pozwanym, że środkiem zaradczym, ubezskuteczniającym tego rodzaju próby może być zabezpieczenie powództwa poprzez ustanowienie zakazu zbywania prawa udziałowego w spółce (art. 755 § 1 pkt 2 k.p.c.). Sądownie orzeczony zakaz zbywania przez czas trwania procesu wywołuje taki skutek prawny, że czasowo wyłączony zostaje jeden z aspektów prawa własności, a mianowicie możliwość rozporządzania nim. Dlatego też umowa sprzedaży z takim wyłączeniem nie prowadzi do przeniesienia własności na kupującego oraz nie powoduje utraty własności przez właściciela (por. wyrok SA w Krakowie z 19.10.2007r. I Aca 614/07). Uzyskanie przez powoda tego rodzaju zabezpieczenia umożliwiłoby więc kontynuowanie sprawy z hipotetyczną możliwością wydania wyroku uwzględniającego jego żądanie.

R., że następczy brak legitymacji biernej pozwanej był samodzielną i wystarczającą przyczyną oddalenia powództwa.

Rzutował on także na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, albowiem Sąd dostrzegając specyfikę zaistniałej sytuacji procesowej uznał, że każda ze stron procesu powinna ponieść koszty związane z udziałem w postępowaniu, tzn. mimo formalnej przegranej powoda, zważywszy na przyczynę oddalenia powództwa, powód nie został obciążony kosztami procesu na rzecz pozwanej (art. 100 k.p.c.).

II.

W toku postępowania przeprowadzone zostały wszystkie dowody zawnioskowane przez powoda. Nie przeprowadzono jedynie niektórych z dowodów wnioskowanych przez pozwaną, a to w związku z jej stanowczym stanowiskiem, w którym domagała się zaprzestania kontynuowania postępowania dowodowego po zbyciu przez pozwaną udziałów w spółce. Sąd ostatecznie zaakceptował to stanowisko, z przyczyn dotyczących braku legitymacji biernej pozwanej, omówionych wyżej.

W sytuacji, w której przeprowadzono wszystkie dowody mające, w ocenie powoda, uzasadniać wyłączenie pozwanej ze spółki, możliwa jest również alternatywna ocena zasadności powództwa, tym razem pod względem merytorycznym, tj. poprzez odniesienie się do przyczyn wyłączenia współnika, w świetle przesłanek z art. 266 k.s.h., w szczególności na wypadek gdyby interpretacja art. 192 pkt 3 k.p.c. wykluczająca jego zastosowanie w sprawie, nie została podzielona przez Sąd Odwoławczy, co ze względu na precedensowy charakter sprawy, Sąd pierwszej instancji, winien wziąć pod uwagę.

Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że istnieją przyczyny uzasadniające wyłączenie pozwanej ze spółki (...) (art. 6 k.p.c.). Powód przedstawił zasadniczo dwie przyczyny, dla których pozwaną należy ze spółki wyłączyć:

1). M. C. wykorzystuje, jako członek zarządu pozwanej spółki, swoją pozycję w tej spółce oraz spółce (...) w celu realizacji swoich prywatnych interesów, uzależniając podpisanie kluczowej dla funkcjonowania spółki (...) ugody z Gminą U. dotyczącej korzystania z gruntów oddanych spółce (...) w użytkowanie wieczyste przez w Gminę, od spełnienia jej żądań finansowych,

2). dla pokrycia zobowiązań spółki (...). P. - C. zażądała podwyższenia kapitału spółki lub wniesienia odpowiednich dopłat przez współników i nie zgadzała się na propozycję powoda udzielenia spółce pożyczki, grożąc koniecznością ogłoszenia upadłości spółki.

Dołączone przez powoda do pozwu protokoły zgromadzeń wspólników spółki (...) potwierdzają stanowisko powoda, że na zgromadzeniach tych M. C. przedstawiała żądanie zapłaty wynagrodzenia za lata 2002-2014 w kwocie 4 mln 320 tys. zł oraz przyznania miesięcznego wynagrodzenia na przyszłość w kwocie 30.000 zł miesięcznie tudzież innych świadczeń (dowód – kopie protokołów zgromadzeń, zezn. św. L. K. – k. 1192 v, bezsporne).

Nie można się jednak w pełni zgodzić ze stanowiskiem powoda co do tego, że ze zgromadzonych dowodów wynika, że od przyznania M. C. tych świadczeń uzależniała ona zgodę na zaciągnięcie pożyczek przez spółkę (...) od A. J. (mail – k. 49). Kwestie te należy, w ocenie Sądu, mimo wszystko oddzielić. Niezależnie od roszczeń M. C. jako osoby fizycznej o wynagrodzenie (przeszłe i przyszłe) jako członka zarządu spółki – abstrahując od zasadności tych żądań - nie godziła się ona – de jure działając w imieniu pozwanej spółki, jako jej członek zarządu - na zaciągnięcie pożyczek, uważając, że nadmiernie obciążą one majątek spółki względem osoby trzeciej, a nadto że nie posłużą rozwojowi spółki (wyjaśnienia – k. 1074 v). W ich miejsce proponowała pożyczki w ograniczonej skali, a przede wszystkim podwyższenie kapitału zakładowego lub dopłaty wspólników, których nie chciał zaakceptować powód, przyjmując, skądinąd trafnie, że w przytłaczającej części obciążą jego, jako wspólnika większościowego, a ponadto istnieje ryzyko utraty zainwestowanych w spółkę środków (dowód – zezn. L. K. – k. 1193).

Istotna jest treść protokołu zgromadzenia wspólników z dnia 20.03.2014r., z którego wynika, że pozwana ostatecznie zaakceptowała rozwiązanie polegające na zawarciu „porozumienia dotyczącego umowy pożyczek zawieranych z A. J. (2), zgodnie z załącznikiem nr 2” (dowód – prot. – k. 177). Wówczas to powód, reprezentowany przez L. K., nie zgodził się na to porozumienie i głosował ostatecznie przeciwko niemu (prot. – k.181). Brak załączników do protokołu, które określały warunki „porozumienia” w sposób oczywisty uniemożliwia ustalenie warunków porozumienia tudzież czy chodziło miało o porozumienie dot. pożyczek już udzielonych, czy przyszłych (dowód – zezn. L. K. – k. 1194). Skoro jednak powód nie przedstawił tych załączników, ani nie domagał się, aby przedstawiła je pozwana, Sąd przyjmuje, że chodziło tak o pożyczki przeszłe jak i przyszłe (prot. zgromadzenia tego nie rozróżnia).

Podkreślić przy tym trzeba, że tak jak podczas poprzednich zgromadzeń, tak i podczas tego z 20.03.2014r. nie znalazły akceptacji powoda wnioski M. C. o przyznanie wynagrodzenia, obciążenie hipotekami (...) spółki (...) na zabezpieczenie wiarygodności M. C. itd. (prot. k-172). Sąd podkreśla tę kwestię albowiem, w jego ocenie, potwierdza to stanowisko pozwanej o braku podstaw do wiązania roszczeń M. C. dot. jej wynagrodzenia z kwestią źródła finansowania spółki (...). Sąd stwierdza, że tak jak podczas zgromadzenia z 20.03.2014r., tak i podczas wcześniejszych i późniejszych zgromadzeń wspólników, brak zgody powoda na przyznanie tego wynagrodzenia stanowił wystarczającą „zaporę”, w wewnętrznych stosunkach spółki, przed tym żądaniem i w żadnym razie nie był przeszkodą w poddawaniu pod głosowanie innych, istotnych dla spółki spraw. Nie miało też znaczenia, że projekty uchwał dot. wynagrodzenia M. C. miały być, zgodnie z porządkami wszystkich zgromadzeń przez nią przygotowywanymi, poddawane pod głosowanie w pierwszej kolejności. Po ich „przegłosowaniu, należało przejść do dalszych kwestii objętych porządkiem zgromadzeń, tak np. jak to się stało na zgromadzeniu w dniu 23.06.2014r., gdy po „burzliwych” obradach, w czasie których po raz kolejny powód nie zgodził się z żądaniami M. C., strony zgodnie uchwaliły zgodę na sprzedaż lub zagospodarowanie dwóch działek gruntu, a zgromadzenie zakończyło się zobowiązaniem S. B., że powód „sfinalizuje zobowiązania wynikające z ugody z Gminą”, do czego jednak ostatecznie nie doszło (prot. – k. 193).

Zasadniczym celem dla którego wspólnicy starali się pozyskać odpowiednie środki pieniężne było sfinansowanie kosztów przejęcia na własność od Gminy U. nieruchomości o powierzchni ok. 44 ha. W tym celu prowadzone były pertraktacje z Gminą mające na celu ustalenie warunków ugody, uwzględniającej fakt toczącego się równoległe postępowania o zwrot nadpłaconego przez spółkę podatku na rzecz Gminy.

W ocenie powoda zachowanie M. P. skutkowało m.in. niemożnością zawarcia ugody sądowej z Gminą U., co groziło rozwiązaniem umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste (pозew – k. 13).

Twierdzenia powoda dotyczące w szczególności blokowania przez M. C. ugody z Gminą, poparte dowodami przede wszystkim w postaci kopii protokołów zgromadzeń wspólników oraz projektem ugody z Gminą (k.41) stały się

podstawą zabezpieczenia powództwa, mającego zapobiec nieodwracalnym szkodom po stronie spółki, w szczególności utratą szansy na ww. ugodę (postanowienie z 30.04.2015r.).

W toku niniejszego sporu Sąd „monitorował” postęp negocjacji powoda z Gminą, po zawieszeniu pozwanej w wykonywaniu praw współnika (np. prot. rozpr. – k. 1078 v). W świetle zeznań świadków (pracowników Gminy, którzy uczestniczyli w rozmowach) po zmianie zarządu spółki (...) spółka wciąż obstawała przy wariacie ugody, który ze strony Gminy był możliwy tylko do chwili zwrotu spółce nadpłaty podatku (ok. 3 mln zł). Nadto spółka nie przedstawiała po zmianie zarządu żadnych propozycji zagospodarowania całego gruntu, którym dysponowała, a jedynie 44 ha w użytkowaniu wieczystym (dowód – zezn. św.K. K. – k. 1195v). Podobnie zeznawał św. T. G. (sekretarz Gminy), który wyjaśnił m.in., że po powołaniu nowego zarządu w spółce odbyło się spotkanie, na którym przedstawiciel spółki zaprezentował ogólnikowe zamierzenia spółki, deklarując że w podczas kolejnego je sprecyzuje. Podczas kolejnego spotkania nie był z z kolei przygotowany do dyskusji o aspektach finansowych dotyczących ceny wykupu gruntu będącym w użytkowaniu wieczystym (dowód - zezn. św. – k.1198 v-1199). Do chwili zamknięcia rozprawy nie doszło do ugody z Gminą U.

Powyższe ustalenia stawiają pod znakiem zapytania jeden z podstawowych zarzutów stawianych przez powoda M. C., mianowicie zarzut niedoprowadzenia do ugody z Gminą, czy też blokowania tej ugody poprzez stawianie omówionych wyżej żądań finansowych. Skoro powód, po uzyskaniu „pełni władzy” w spółce po wydaniu przez Sąd dwóch postanowień zabezpieczających, a więc mogąc doprowadzić bez przeszkód do pozyskania środków pieniężnych na wykup gruntu z pożyczek, o których była mowa wyżej i zawrzeć ugodę, nie uczynił tego, to wynika stąd, że problem w niezawarcie wcześniej ugody z Gminą nie leżał po stronie M. C.

Dodatkowo Sąd stwierdza, że w świetle zeznań świadków K. K., T. G. oraz J. K. (wójta Gminy – k. 1196v-197) wynika jednoznacznie, że w czasie gdy negocjacje z Gminą prowadziła w imieniu spółki (...). P.- C. była zawsze dobrze, wręcz perfekcyjnie przygotowana, a spotkania, czy kontakty z Gminą z jej strony były bardzo częste. Tego rodzaju stwierdzenia i oceny nie padły pod adresem przedstawicieli powodowej spółki po zmianie zarządu, wywołanej wykorzystaniem postanowień zabezpieczających (dowód - zezn. świadków).

Relacje pomiędzy współnikami w okresie, do którego odnoszą się twierdzenia pozwu niewątpliwie odbiegały od obiektywnego wzorca zgodnej, wzajemnej współpracy współników spółki przy prowadzeniu jej spraw. Nie można jednak nie dostrzec faktu, że pozwana posiada udziały w spółce (...) od 2001r. i podczas ok. 14 lat współpracy nie dochodziło pomiędzy pozwaną, a poprzednikiem prawnym powoda oraz powodem do konfliktów na tle prowadzenia spraw spółki, w każdym razie nie wynika to z twierdzeń stron.

W czasie zgodnej współpracy (...) spółka (...) zdobyła bazę w postaci prawa własności oraz użytkowania wieczystego gruntów mogącą posłużyć do rozpoczęcia działalności inwestycyjnej na szeroką skalę, w każdym razie znacznie szerszą, aniżeli uruchomienie lotniska na terenie Gminy. Przez cały ten czas spółkę reprezentowała M. C.. Rzeczywiste przyczyny, dla których spółka nie przystąpiła do zapowiadanych inwestycji na szerszą skalę nie zostały, w ocenie Sądu, wyjawione w toku sporu. Przeciwnie spółka (...) powinna zagospodarować teren przekazany jej przez Gminę U. jeszcze w poprzedniej dekadzie, a nie dopiero, gdy doszło do konfliktu pomiędzy współnikami, który stał się podstawą niniejszego sporu W każdym razie Sąd nie stwierdza, aby – w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego – przyczyną niezrealizowania w pełni planów inwestycyjnych spółki była obecność M. C. w zarządzie spółki, czy też obecność pozwanej spółki w charakterze (...) spółki (...).

Ocena sposobu postępowania M. C. w aspekcie stawianych spółce żądań finansowych na kolejnych zgromadzeniach współników musi być krytyczna. Co do żądania wypłaty 10 % wartości majątku spółki, stwierdzić należy, że z umowy spółki nie wynika, aby pozwanej przyznano taki przywilej, jako (...) spółki (...) (art. 159 k.s.h.), ani, by został on przywiązany do udziału w spółce (...) (art. 174 § 2 k.s.h.), co było przyczyną oddalenia niektórych wniosków dowodowych pozwanej zmierzających przeciwko lub ponad osnową dokumentu, jakim jest umowa spółki (prot. rozpr. – k. 1077v (...)). Choć z drugiej strony trzeba zauważyć, że powód nie zaprzeczał, że istniały nieformalne uzgodnienia

co do wypłaty na rzecz M. C. środków pieniężnych, z tym że dotyczyć miały wypłaty 10 % osiągniętego zysku, co również nie wynikało z umowy spółki (wyjaśnienia repr. powoda – k.1071 v).

Co do dalszych żądań finansowych M. C., dotyczących zaległego wynagrodzenia za sprawowanie funkcji członka zarządu oraz wynagrodzenia z tego tytułu na przyszłość, to należy stwierdzić, że właściwą drogą do ich dochodzenia była droga sądowa. Trudno jednak ocenić, czy w razie toczącego się sporu sądowego pomiędzy M. C., a spółką (...), relacje pomiędzy powodem, a pozwaną (de facto – M. C.) byłyby lepsze.

Tak forma jak i skala osobistych żądań finansowych stawianych przez M. C. wobec powoda jako (...) spółki (...), swoiste połączenie tych żądań z pozycją jaką dawał ww. fakt reprezentacji pozwanej spółki w strukturze spółki (...), może skłaniać do traktowania działań - de iure pozwanej spółki – jako takich, które mogłyby uzasadniać wyłączenie jej ze spółki. Trzeba jednak, w ocenie Sądu, zauważyć, że spółka (...), w której wspólnik mniejszościowy, posiadający udział w kapitale zakładowym na poziomie 0,0033 % kapitału zakładowego, przy de facto równej sile głosu na zgromadzeniu wspólników ze wspólnikiem większościowym (§ 12 i 13 umowy spółki), już od chwili powstania mogła generować wewnętrzne konflikty, wynikające z rażącej różnicy w wielkościach kapitału zaangażowanego w spółkę przez wspólników w porównaniu do realnej siły głosu w sprawach spółki. Nie jest rzeczą Sądu oceniać przyczyny takiego ukształtowania umowy spółki, przyczyny te nie są bowiem istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (z tego względu oddalono wnioski dowodowe pozwanej zmierzające do ich ustalenia – prot. rozpr. – k. 1078). Należy jednak przyjąć, że taka, a nie inna była wola założycieli spółki i powód, jako następca prawny pierwotnego wspólnika, powinien respektować sytuację, w której wspólnik niezaangażowany finansowo w spółkę, w takim stopniu jak on sam, ma w niej praktycznie równy z nim głos w sprawach spółki. Nie jest to oczywiście tożsame ze zgodą na sytuację, w której wspólnik mniejszościowy poprzez swoje działania zagraża istnieniu spółki, działa ewidentnie na jej szkodę, sprzecznie z jej celem lub przepisami prawa. Sąd nie stwierdził jednak takiej sytuacji oceniając całościowo zachowania pozwanej w okresie, do którego odnosił się spór.

Nie można zakładać, że funkcjonowanie wspólników, szczególnie w obliczu trudności w pozyskiwaniu dalszego kapitału dla osiągnięcia zamierzonych przez nią celów, będzie przebiegało zupełnie bezkonfliktowo. Wspólnicy powinni zaakceptować nawet trudne i długotrwałe dochodzenie przez nich do consensusu w sprawach spółki, swoiste „ścieranie się” poglądów i zamierzeń, przy którym każda ze stron może w pełni wykorzystywać przyznane jej umową spółki uprawnienia (w tym możliwość blokowania decyzji na zgromadzeniach wspólników, co czyniły zresztą obie strony względem siebie) . Korzystanie z takich uprawnień nie może być przyczyną wyłączenia ze spółki. Inaczej należałoby byłoby ocenić takie postępowanie, gdyby było ono niezgodne z przepisami prawa, umową spółki lub celami spółki, ale jak już stwierdzono działań takich, zdaniem Sądu, w toku sporu nie stwierdzono.

Nie jest rzeczą Sądu wskazywać właściwe dla dalszych losów spółki postępowanie każdego ze wspólników. Można jednak zauważyć, że w sytuacji gdy określony projekt gospodarczy, a takim jest utworzenie przez spółkę (...) w okolicach K., nie może być zrealizowany, za sprawą takiego ukształtowania wewnętrznych stosunków spółki, które nie dają gwarancji spokojnego funkcjonowania spółki, a zarazem nie można stwierdzić, iż działania wspólnika mniejszościowego kwalifikują się - bez wątplenia - do wyłączenia go ze spółki, wspólnicy powinni zapewne rozważyć możliwość zakończenia wspólnej działalności poprzez rozwiązanie spółki. W toku postępowania likwidacyjnego można m.in. w sposób pełny dokonać całościowego „rozliczenia” wspólników ze wspólnej działalności.

Z wszystkich przytoczonych wyżej względów, powództwo nie zasługiwałoby na uwzględnienie także, gdyby oceniać je merytorycznie, na podstawie przesłanek z art. 266 k.s.h.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak na wstępie. O kosztach orzeczono, jak wyżej wyjaśniono, na podstawie art. 100 k.p.c.